

# 4.

Gdańskie hełmy  
Kazimierza Macura

## Gdańskie hełmy Kazimierza Macura



Ryc. 1  
Architekt Jan Borowski, wykładowca  
w Państwowej Szkole Technicznej  
w Wilnie, 1936 r.

Kazimierz Macur urodził się w rodzinie włościańskiej 17 lutego 1915 roku w miasteczku Łuczaj w powiecie postawskim na Wileńszczyźnie. Na to prawdopodobnie najmniejsze miasteczko w dawnej Rzeczypospolitej składało się kilkanaście murowanych zabytkowych budynków, lecz przede wszystkim wczesnoklasycystyczny pałac z zabudowaniami gospodarczymi oraz pojezuicki kościół św. Judy Tadeusza z elementami baroku i klasycyzmu. To codzienne obcowanie ze wspaniałą architekturą musiało mieć wpływ na wrażliwość artystyczną Kazimierza Macura.

Natomiast, gdy w 1933 roku rozpoczął naukę w Państwowej Szkole Technicznej w Wilnie, decydujące znaczenie dla jego dalszej kariery zawodowej miało spotkanie z Janem Borowskim, architektem Wileńskiego Urzędu Konserwatorskiego oraz wykładowcą architektury na wydziale budowlanym tej szkoły (Ryc. 1). Będąc jeszcze uczniem,

Ryc. 2  
Kazimierz Macur podczas inwentaryzacji  
kościół św. Anny w Wilnie, 1942 r.



Kazimierz Macur na zlecenie profesora pracował przy wykonaniu modelu rekonstrukcji zamku w Trokach, inwentaryzacji budynków uniwersyteckich oraz projektach przebudowy Biblioteki Miejskiej w pałacu Ogińskich.

Latem 1937 roku, po ukończeniu Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie, wykonywał plany inwentaryzacyjne i rysunki techniczne dla zamku trockiego, inwentaryzację i projekt przebudowy budynków klasztornych bernardynek przy kościele św. Michała Archanioła w Wilnie oraz projekt budowy Szkoły Powszechnej w Bezdanych pod Wilnem.

W roku 1938 Macur kontynuował prace na zamku w Trokach, równocześnie rozpoczynając studia na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, aby rozszerzyć swój zakres wiadomości z historii sztuki, niezbędnych podczas konserwacji zabytków, w którym to kierunku postanowił się specjalizować. W tym czasie wykonał plany inwentaryzacyjne kościołów pobernardyńskiego i św. Anny w Wilnie (Ryc. 2) oraz ruin pałacu w Dobrowlanach.

Jesienią 1943 roku podjął pracę w Urzędzie Ochrony Zabytków Kultury, podczas której w Trokach wykonywał prace inwentaryzacyjne kościoła Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny oraz obu zamków. Tam też poznał swoją przyszłą żonę Helenę Prusakowską.

Ryc. 3  
W Państwowej Pracowni Konserwacji  
Zabytków Architektury (stoją od lewej:  
W. Zalewski, W. Minkiewicz, K. Macur,  
Z. Kapałka, T. Hoppe; na dole od lewej:  
J. Cofta, J. Chrzanowicz, A. Macur,  
L. Ostaszewski i K. Lelewicz, Gdańsk,  
1948 rok



1 stycznia 1945 roku razem z żoną przekroczył granicę litewsko-polską, udając się do Białegostoku. Tam podjął pracę w Izbie Rolniczej. Jednak już w lipcu Macurowie wyjechali do rodziny w Grudziądzu, gdzie przyszedł na świat ich syn Andrzej. W sierpniu Kazimierz Macur przeniósł się do Włocławka, gdyż otrzymał tam pracę jako technik budowlany w Inspektoracie Oświaty Rolniczej.

Do Gdańska przyjechał na zaproszenie swego wileńskiego nauczyciela, prof. Jana Borowskiego, pierwszego polskiego gdańskiego konserwatora, który, znając już jego praktykę związaną z architekturą zabytkową, wysłał do niego krótki list: *Panie Kazimierzu, otwieram pracownię konserwatorską w Gdańsku, czy chciałby pan ze mną współpracować?* Profesor był wybitnym konserwatorem i przyjaznym człowiekiem, więc propozycję zatrudnienia w jego pracowni Kazimierz Macur poczytał sobie za zaszczyt i przyjął ją z zadowoleniem. Poza tym w Gdańsku była Politechnika, na której zamierzał kontynuować studia.

I tak już od 15 lipca 1946 roku rozpoczął pracę jako kontraktowy podreferendarz ds. architektury zabytkowej przy Wydziale Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, a później w utworzonej w lutym 1947 roku Państwowej Pracowni Konserwacji Zabytków Architektury. W krótkim okresie skład tej instytucji uzupełniły kolejne osoby: Józef Chrzanowicz, Jan Cofta, Teodor Hoppe, Zbigniew Kapałka, Witold Minkiewicz, Zygmunt Wysocki, Wojciech Zalewski i Kazimierz Lelewicz (Ryc. 3).

W setną rocznicę urodzin Kazimierza Macura przez oficynę słowo/obraz terytoria została wydana publikacja<sup>1</sup>, w której z obszernego zbioru jego projektów konserwatorskich na szczególną uwagę zasłużyły te dotyczące rekonstrukcji zrujnowanych podczas wojny wież i ich hełmów. To one obecnie, tak jak dawniej, ponownie dominują w panoramie Gdańska.

1. A. Macur, *Gdańsk Kazimierza Macura. Z historii konserwacji i odbudowy zabytków w latach 1936–2000*, Gdańsk 2016.

## Rekonstrukcja hełmu na wieży ratusza głównego miasta

Po pożarze w 1556 roku wieża ratusza w latach 1559–60 została przez mistrza Dirka Danielsa odbudowana i zwieńczona nowym, renesansowym hełmem, na którego iglicy rok później stanął posąg króla Zygmunta Augusta<sup>2</sup>.

Hełm został bogato ozdobiony ornamentacjami w postaci koronek, liści akantu, gwiazd i chorągiewek. Elementy dekoracyjne, wykonane z blachy miedzianej pozłacanej, zamocowano później z pewnym odstępem od powierzchni kopułek, aby wyraźniej odznaczały się na powierzchni hełmu.

Ten najwyższej klasy zabytek – jak zapamiętał go Kazimierz Macur – został w 1945 roku dotkliwie zniszczony. Wnętrza były wypalone, sklepienia zawaliły się, konstrukcja hełmu spłonęła, a zgliszcza runęły w dół, naruszając konstrukcje murów. W latach 1945–1947 zdołano jedynie zabezpieczyć mury poprzez usunięcie przepalonej i zmurszałej cegły oraz wyrównanie korony wieży nową cegłą.

W połowie 1948 roku – wspominał Kazimierz Macur – przyjechał do Gdańska dyrektor Departamentu Muzeów i Ochrony Zabytków Witold Kieszkowski (ostatni polski konserwator wileńsko-nowogródzki). Na spotkaniu u prof. Borowskiego dyskutowano o tym, co zrobić z morzem ruin, w jakie zamienione zostało miasto. Przeważał pogląd, aby Gdańsk odbudować z zachowaniem historycznej siatki ulic i najcenniejszych monumentalnych obiektów zabytkowych. Na początek miała to być górująca nad miastem wieża ratuszowa ze strzelistym, renesansowym hełmem Dirka Danielsa, zwieńczonym pozłacaną statuą króla Zygmunta Augusta. Pełna rekonstrukcja najcenniejszego gdańskiego zabytku, wyprzedzająca zasadnicze prace budowlane, miała świadczyć o tym, że miasto, zniszczone w 90 proc., wróciło do Macierzy i, podobnie jak hełm, zostanie pieczołowicie odbudowane. Miał więc to być symbol odradzającego się na zgliszczach życia, dźwigania się polskiej państwowości nad Bałtykiem.

Zespół konserwatorski był wtedy niewielki, zaledwie kilka osób. Ja byłem technikiem studiującym dopiero architekturę. W pewnej chwili W. Kieszkowski powiedział: „To, panie

Kazimierzu, chyba panu wypadnie wziąć ten projekt?” Jego słowa zaskoczyły mnie, ale nie ukrywam, także pochlebily. Taka propozycja to wielki zaszczyt. Zdawałem sobie sprawę z ogromu trudności, nie mogłem jednak odmówić<sup>3</sup>.

W życiu zawodowym Kazimierza Macura projekt rekonstrukcji hełmu na wieży Ratusza Głównego Miasta był zadaniem najważniejszym, najtrudniejszym, a zarazem najwspanialszym. Powstawał jednakże w wyjątkowo trudnych warunkach, gdyż brak było jakiegokolwiek historycznej dokumentacji, a dostępne wówczas fotografie, w postaci reprodukcji z wydawnictw książkowych, nie były odpowiednim materiałem do wykorzystania w pracach projektowych. Sytuację w tym czasie pogarszał jeszcze fakt, iż dostęp na wieżę był niemożliwy. Tak więc wielkość podstawy hełmu można było wyznaczyć jedynie w przybliżeniu – „na oko” – z odległości około 50 m. Natomiast wytyczne konserwatorskie do opracowywania projektu zakładały wierną architektoniczną rekonstrukcję zewnętrznego wyglądu hełmu, a pierwotna drewniana konstrukcja nośna miała być zastąpiona stalową<sup>4</sup>.

Pierwsza faza prac polegała na opracowaniu projektu szkicowego, który następnie umożliwił wykonanie obliczeń statycznych oraz wyliczenie ilości potrzebnej stali i jej ciężaru. Jak wspominał K. Macur, do opracowania projektu szkicowego posłużyła rycina Johanna Carla Schulza<sup>5</sup>. Posiadała ona niewątpliwie duże wartości artystyczne, nie stanowiła jednak wystarczającego dokumentu do wiernego wykonania projektu rekonstrukcji. Wiele fragmentów na niej było wyraźnie zniekształconych, a prawie wszystkie szczegóły dekoracyjne były albo całkiem nieczytelne, albo stanowiły zgoła wytwór fantazji autora. Jednakże to na podstawie tej ryciny, jak również podręcznika prof. Otto Kloeppla<sup>6</sup> zostały ustalone wstępne proporcje wieży i hełmu w stosunku do wysokości całego korpusu ratusza, a następnie proporcje podziału na odcinki tworzące poszczególne kondygnacje hełmu (Ryc. 4).

Kazimierz Macur pisał, że w fazie projektu technicznego jego sytuacja była już nieco lepsza, gdyż w międzyczasie Główny Urząd Konserwatorski w Warszawie dostarczył dość szczegółową i dużego formatu fotografię hełmu ratusza. Miała ona dodatkowo tę wartość, iż była wykonana z wysokości wieży sąsiedniego kościoła NMP, stąd skróty fotograficzne były nieznaczne, a górna, skomplikowana w formie część wieży wyraźnie odcinała się na tle nieba. Po sporządzeniu

2. *Katalog zabytków sztuki. Gdańsk Głównie Miasto*, red. I. Strzelecka i B. Roll, Warszawa 2006, s. 34–35.

3. *Wspomnienia z odbudowy Głównego Miasta*, t. 2, zebrała i opracowała I. Greczanik-Filipp, Gdańsk 1997, s. 75.

4. K. Macur, Niektóre problemy techniczne i konserwatorskie związane z odbudową Ratusza Głównego w Gdańsku zniszczonego w czasie działań wojennych w 1945 r., praca seminaryjna III kursu konserwatorskiego na UMK w Toruniu, Gdańsk 1968, maszynopis w zbiorach A. Macura, s. 4–5.

5. J.C. Schulz, *Danzig und seine Bauwerke in malerischen Original-Raderungen mit geometrischen Details und Text*, Bd. 1–3, Berlin 1855–1864.

6. O. Kloeppel, *Das Stadtbild von Danzig in den drei Jahrhunderten seiner großen Geschichte*, Danzig 1937.



powiększenia tej fotografii technik z wydziału mierniczego Urzędu Wojewódzkiego przy pomocy pantografu dokonał obrysu konturu hełmu, co umożliwiło projektantowi ustalenie jego ostatecznej sylwety i skorygowanie wymiarów projektu szkicowego (Ryc. 5).

Po zakończeniu projektu technicznego wykonano z drewna model rekonstruowanego hełmu w skali 1:20. Porównanie fotografii modelu i archiwalnego zdjęcia, aczkolwiek wykonanych z różnych punktów widzenia, nie wykazało istotnych różnic i pracę uznano za wykonaną właściwie.

Dalsze prace projektowe Kazimierza Macura dotyczyły opracowania rysunków roboczych opierzenia drewnem i blachą miedzianą konstrukcji stalowych hełmu oraz odtworzenia jego elementów zdobniczych. Na rysunku projektu technicznego w skali 1:20 zamieszczonych zostało 13 przekroi poziomych, przedstawiających miejsca, w których zmieniał się kształt hełmu lub wchodziły nowe elementy konstrukcyjne. Wspomniane przekroje zostały umieszczone na planszy łącznie z przekrojem podłużnym, przecinającym w połowie hełm wieży od podstawy do zwieńczenia. Dodatkowo zostały wykonane szczegółowe rysunki robocze w skali 1:10 z wykazaniem sposobu zamocowania lub obróbki blacharskiej niektórych elementów. Każdy arkusz projektu przedstawiał zamkniętą całość poszczególnych kondygnacji, w tym również przekroje przez naroże wieży i połąc boczna oraz przekroje pionowe w skali 1:1 wszystkich profili gzymsów.

Skomplikowaną w formie galerię całkowicie obitą blachą miedzianą wykonano na placu budowy i dopiero jej gotowe elementy zostały zamontowane we właściwym miejscu na wieży. Mogło się to odbyć dzięki specjalnie wykonanym połączeniom i konstrukcji poszczególnych elementów<sup>7</sup>.

Wyjątkowo starannie i dużym nakładem pracy – wspominał K. Macur – powstały projekty rekonstrukcji posągu króla Zygmunta Augusta, który podtrzymywał metalową sztycę zakończoną fregatą i chorągwią. Poszukiwanie materiałów do sporządzenia tej dokumentacji zostało uwieńczone sukcesem, gdyż we wspomnianym już albumie J.C. Schulza znalazły się materiały nadające się świetnie do rekonstrukcji tych detali wraz ze wszystkimi szczegółami zdobniczymi oraz napisami, których układ i sposób pisania został w projekcie rekonstrukcji ściśle zachowany<sup>8</sup>. Na podstawie mego rysunku rzeźbiarz Alfons Łosowski stworzył w glinie naturalnej wielkości model,

7. A. Macur, *Gdańsk*, s. 59.

8. Ibidem.

który został komisyjnie zaakceptowany, po czym sporządził odlew gipsowy. Według niego metaloplastyk Marian Ogorzeja w warsztacie złotnika Mariana Niewiadomskiego wykreował królewską statuetkę z blachy miedzianej łączonej nitami. Na żagielku wygrawerowano tekst aktu erekcyjnego, w którym, poza datami, wymieniono imiona i nazwiska ówczesnych notabli państwowych i wojewódzkich oraz instytucje i ludzi biorących udział w rekonstrukcji zniszczonego hełmu. Nawet nie wiem, czy ten tekst w pełnym brzmieniu został jeszcze gdzieś zanotowany. Ja go nie pamiętam<sup>9</sup>.

Na uwagę zasługuje sposób przeprowadzenia trwałych złoceń ogniowych posągu Zygmunta Augusta i niektórych elementów zdobniczych, które wykonano pod kierownictwem prof. Józefa Greina na dziedzińcu Muzeum Narodowego w Warszawie.

Przebiegały one w następujący sposób. Dostarczone do złoceń elementy wykonane z blachy miedzianej podlegały żarzeniu w ogniu bezdymnym, powstałym z węgla drzewnego uzyskanego w suchej destylacji drewna. Po wyżarzeniu elementy były trawione w kwasach i czyszczone szczotkami, aby uzyskać powierzchnię czystą chemicznie i fizycznie, następnie były powlekane amalgamatem złota (złoto rozpuszczone w rtęci). Powlekanie złotem było specjalnie kontrolowane, a powierzchnie elementów, oprócz dokładnych obliczeń dokonanych przez projektanta, były jeszcze sprawdzane przez zaprzysiężonego mierniczego. Było to konieczne, gdyż powlekanie złotem było wielokrotne i każdorazowo nałożona warstwa była wypalona w żarach węgla drzewnego. W trakcie żarzenia amalgamat złota łączył się z czystą chemicznie powierzchnią miedzi w trwałą, niedający się usunąć związek chemiczny.

Po dokonaniu złoceń element podlegał polerowaniu. Polegało ono na szlifowaniu powierzchni czymś w rodzaju pędzla zakończonego twardym agatem, co było zajęciem bardzo żmudnym, ale dawało znakomity efekt. Na wykonanie części złoceń łącznie z figurą króla Zygmunta Augusta Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wydał ze Skarbu Państwa ponad 2 kilogramy złota dukatowego<sup>10</sup>.

Rekonstrukcja hełmu wieży Ratusza Głównomiejskiego była owocem wysiłku wielu osób. Projekt stalowej konstrukcji hełmu powstał w Zakładzie Budownictwa Stalowego Wydziału Budownictwa Lądowego Politechniki Gdańskiej, a wykonali go pracownicy naukowcy i studenci dyplomanci pod kierunkiem prof. Władysława Boguckiego.

9. *Wspomnienia*, s. 77.

10. K. Macur, *Niektóre problemy*, s. 13–14.

Prace budowlane pod kierownictwem Aleksandra Juszkiewicza prowadziło Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Gdańsku. Brygadą ciesielską kierował brygadzysta Feliks Kleinbor, a roboty dekarские wykonał Wincenty Prochna<sup>11</sup>.

Uroczystego osadzenia posągu króla Zygmunta Augusta na zrekonstruowanym renesansowym hełmie Ratusza Głównego Miasta w Gdańsku dokonano w dniu 7 listopada 1950 roku. Kazimierz Macur otrzymał wówczas od prof. Jana Borowskiego następujący dokument:

Niniejszym zaświadczam, iż ob. Macur Kazimierz zatrudniony w Państwowej Pracowni Konserwacji Zabytków Architektury w charakterze technika wykonał samodzielnie architektoniczny projekt rekonstrukcji hełmu na wieży ratusza Prawomiejskiego w Gdańsku i opracował szczegółowe rysunki robocze wraz z detalami zdobniczymi i w moim zastępstwie sprawował architektoniczny nadzór w czasie budowy<sup>12</sup>.

Pomimo tego Marcin Gawlicki pisał:

niekiedy w literaturze sprawa autorstwa projektu rekonstrukcji hełmu Ratusza Głównego Miasta nie jest przedstawiana jednoznacznie, jednakże w świetle dokumentów archiwalnych autorstwo profesora Jana Borowskiego nie powinno budzić wątpliwości<sup>13</sup>.

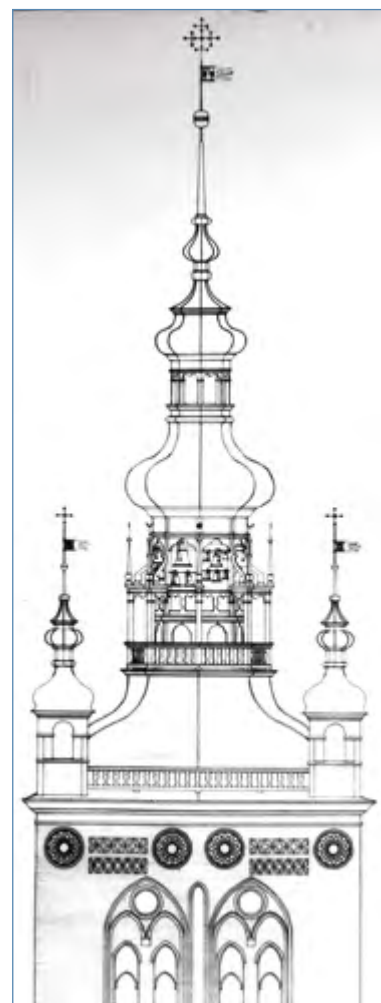
Jednak powyższe zaświadczenie rozwiewa wszelkie wątpliwości. Dziwić może jedynie to, że akurat powyższy dokument nie został odnotowany w opracowaniu Gawlickiego, opartym, jak pisał, na dokumentach. Rysunki wykonane przez K. Macura historyk również mylnie przypisał J. Borowskiemu.

Gdy w marcu 1951 roku na bazie prowadzonej dotychczas przez prof. J. Borowskiego Państwowej Pracowni Konserwacji Zabytków Architektury powstało Przedsiębiorstwo Państwowe Pracowni Konserwacji Zabytków Oddział w Gdańsku, Kazimierz Macur przeszedł do pracowni projektowej, w której pracował aż do osiągnięcia wieku emerytalnego w roku 1980. W tym okresie kontynuował prace projektowe związane z rekonstrukcjami kolejnych zniszczonych podczas wojny hełmów, tym razem gdańskich kościołów i Wieży Więziennej.

11. A. Macur, *Gdańsk*, s. 61.

12. Pismo Wydziału Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku Nr.K.S. IV. IV/66-1/9/50 z dn. 19.10.1950 r., podpisane przez Konserwatora Wojewódzkiego Gdańskiego inż. arch. prof. Jana Borowskiego.

13. M. Gawlicki, *Zabytkowa architektura Gdańska w latach 1945-1951*, Gdańsk 2012, s. 13.



Ryc. 6  
Projekt rekonstrukcji hełmu i wieżyczek kościoła św. Katarzyny, rysunek K. Macura, 1974 rok

14. A. Macur, *Gdańsk*, s. 99.

15. Ibidem, s. 112.

16. Ibidem, s. 95.

17. K. Gruber, E. Keyser, *Die Marienkirche in Danzig*, Berlin 1929.

18. *Wspomnienia*, s. 69-70.

#### KOŚCIÓŁ ŚW. KATARZyny

Barokowy hełm kościoła pw. św. Katarzyny, który powstał w 1634 roku, uległ zniszczeniu w 1945 roku. Po roku 1956 na podstawie projektów Kazimierza Macura odbudowano dachy i szczyty kościoła, a w 1979 roku osadzono na wieży zrekonstruowany hełm<sup>14</sup> (Ryc. 6).

#### KOŚCIÓŁ ŚW. BARTŁOMIEJA W GDAŃSKU

Przed rokiem 1617 kościół św. Bartłomieja otrzymał czterokondygnacyjną wieżę z barokowym hełmem. Również i on, jak inne kościoły, uległ zniszczeniu w 1945 roku. Po 1960 roku według projektów Kazimierza Macura z lat 1958-79 kościół odbudowano wraz z rekonstrukcją szczytów i sygnaturki. Natomiast w oparciu o jego rysunki robocze z roku 1981 w roku następnym dokonano rekonstrukcji hełmu<sup>15</sup> (Ryc. 7).

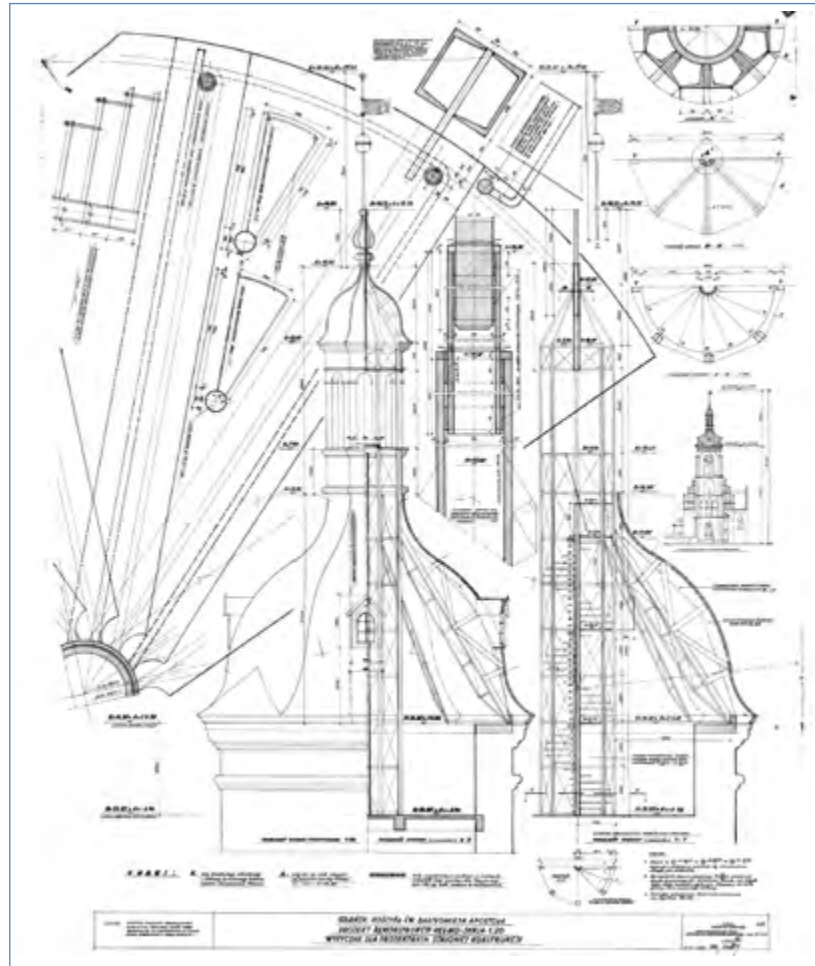
#### KOŚCIÓŁ WNEBOWZIĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARII PANNY

W wyniku ostrzału artyleryjskiego i pożaru w roku 1945 w tej największej budowli średniowiecznego Gdańska zniszczeniu uległy jej dachy, hełmy wieżyczek narożnych, para sygnaturek dachu nawy głównej i drewniana konstrukcja wieży, a połowa sklepień się zawaliła. Główne prace remontowe przeprowadzono w latach 1946-1950<sup>16</sup>.

Natomiast w latach 1968-1973 przyszła kolej na odbudowę narożnych wież kościelnych i rekonstrukcję hełmów iglicznych (Ryc. 8). Na podstawie materiałów ikonograficznych zawartych w opracowaniu Keisera i Grubera<sup>17</sup> Kazimierz Macur wykonał projekty architektoniczne czterech wież. Zadanie nie było łatwe, gdyż pomiary inwentaryzacyjne wieżyczek należało wykonać na znacznej wysokości, z trudnym do nich dostępem. Prasa ówczesna pisała:

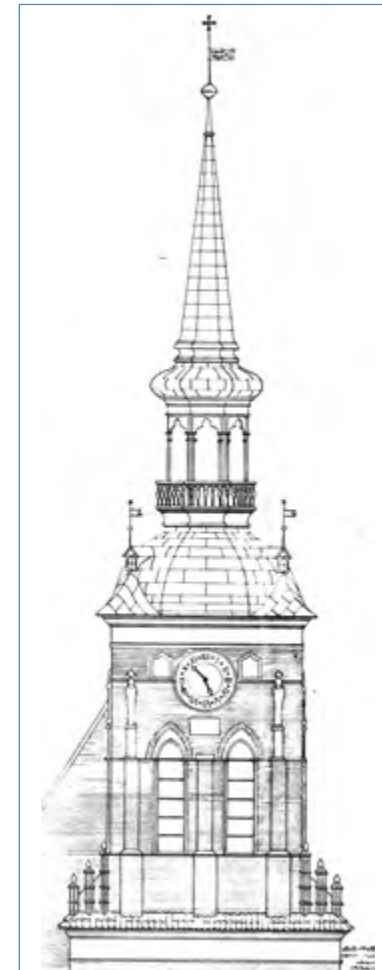
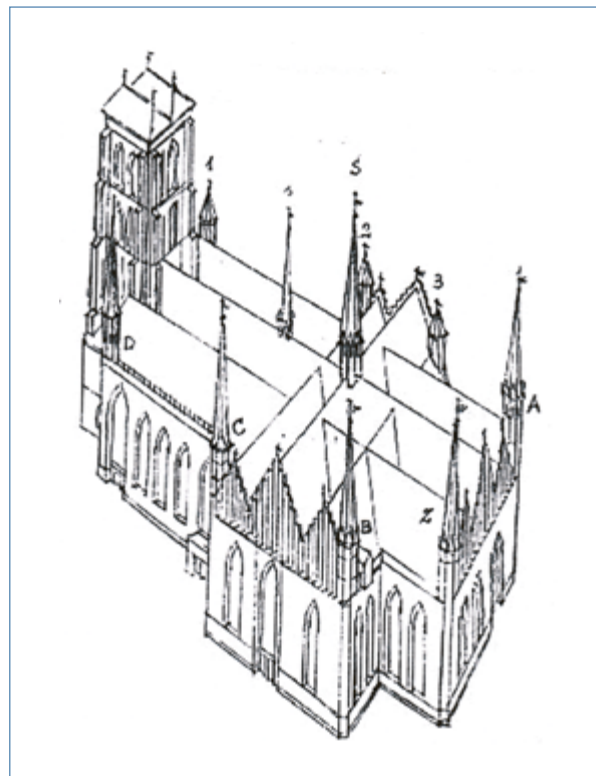
Każda z wieżyczek to właściwie swego rodzaju kolos o wysokości 18,5 m, do czego doliczyć trzeba jeszcze 4-5 m wysokości elementy wieńczące, typowe dla gdańskiej panoramy kule i pełne elementy zdobnicze chorągiewki<sup>18</sup>.

Ryc. 7  
Kościół św. Bartłomieja, rysunek roboczy  
rekonstrukcji hełmu wykonany przez  
K. Macura, 1981 rok

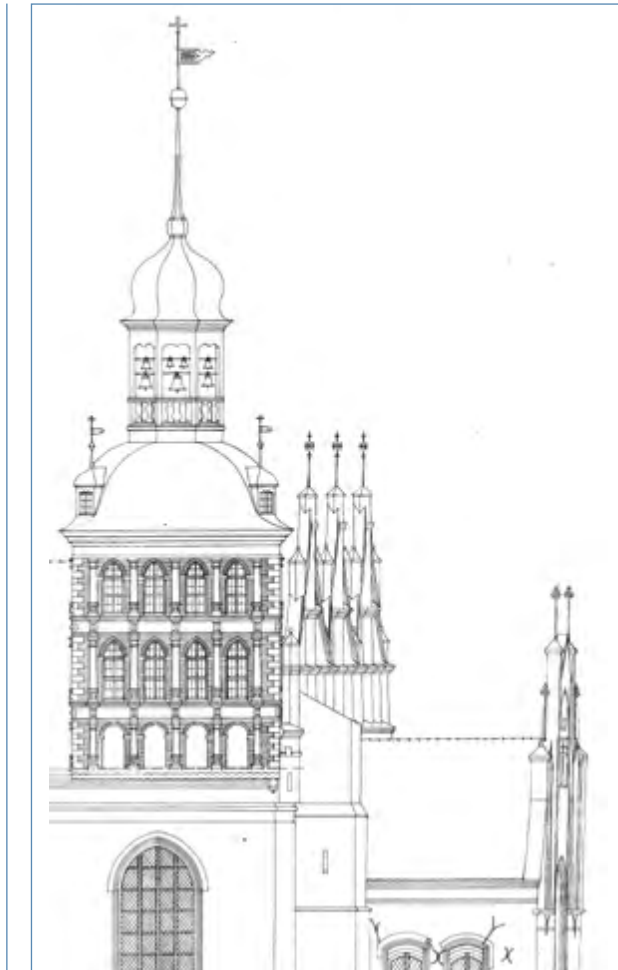


Ryc. 8  
Kościół Najświętszej Marii Panny, szkic  
K. Macura objaśniający historię odbudowy  
wieżyczek kościelnych, 1968 rok

Zachowane stożkowe wieżyczki: 1. Nad Bramą Szewską (1480), 2 i 3. Nad Bramą Kaletniczą (1442), Z. Zachowana wieża św. Jakuba, s. Nieodbudowana sygnaturka mała, S. Odbudowana sygnaturka duża (1980). Zachowane narożne wieże igliczne (1976): A. Kosmy i Damiana, B. Św. Michała, C. Św. Barbary, D. Kaletnicza.



Ryc. 9  
Kościół św. Barbary, rysunek K. Macura  
z projektu rekonstrukcji wieży i hełmu,  
1959 rok



Ryc. 10  
Rysunek K. Macura z projektu  
rekonstrukcji wieży i hełmu kościoła  
św. Brygidy, 1971 rok

#### KOŚCIÓŁ ŚW. BARBARY

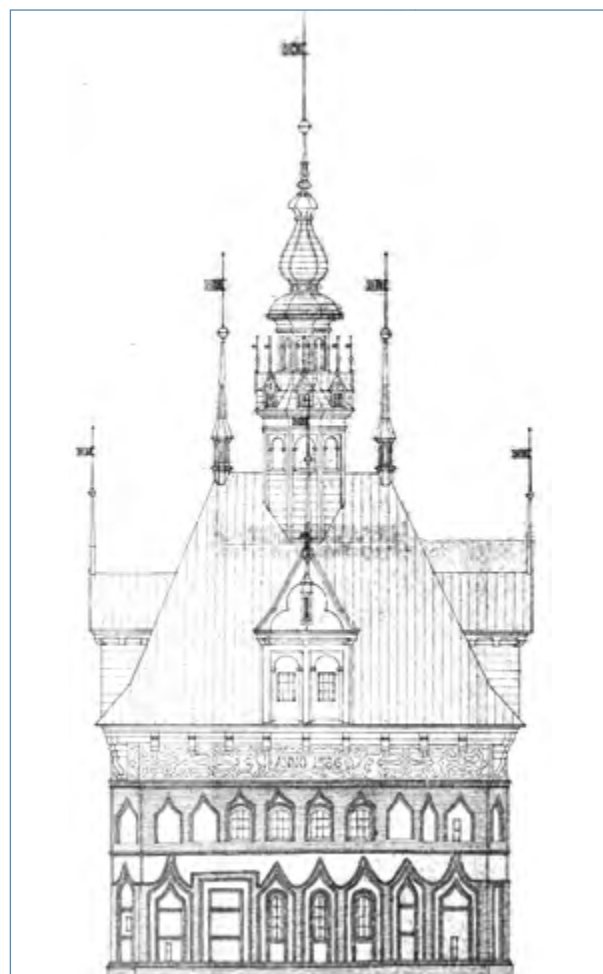
W latach 1619–1620 wieża kościoła została zwieńczona renesansowym hełmem. W 1945 roku zawaliły się szczyty hali, górna kondygnacja wieży, dachy i sklepienia. W 1972 roku według projektu Kazimierza Macura z 1959 roku zrekonstruowano wieżę i hełm<sup>19</sup> (Ryc. 9).

#### KOŚCIÓŁ ŚW. BRYGIDY

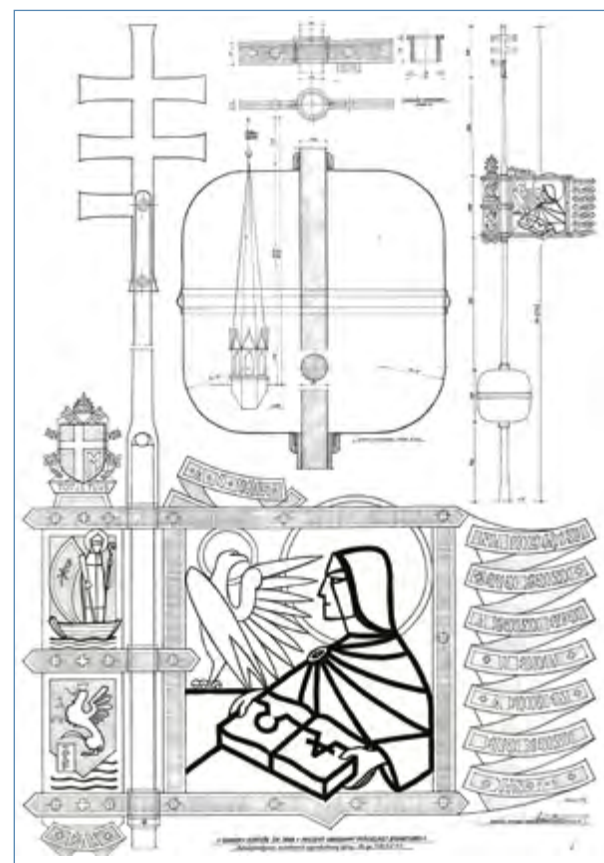
Po pożarze kościoła w 1587 roku w trakcie jego odbudowy w 1616 roku wzniesiono późnorenesansową wieżę, która w 1673 roku została zwieńczona hełmem. Kościół św. Brygidy uległ zniszczeniu w 1945 roku na skutek pożaru, a został odbudowany w latach 1972–1974 według projektów architektonicznych Kazimierza Macura z roku 1971<sup>20</sup> (Ryc. 10).

19. A. Macur, *Gdańsk*, s. 122.

20. Ibidem, s. 126.



Ryc. 11  
Rysunek K. Macura z projektu  
rekonstrukcji dachu i hełmu  
na Wieży Więziennej, elewacja  
wschodnia, 1980 rok



Ryc. 12  
Kościół św. Jana, rysunek  
K. Macura z projektu rekonstrukcji  
sygnaturki, 1994 rok

### WIEŻA WIĘZIENNA

Ta budowla obronna pierwotnie była zwieńczona dachem namiotowym i czterema smukłymi wieżyczkami narożnymi. Gdy dach spłonął w roku 1577, Antoni van Obberghen w roku 1594 przebudował wieżę, wieńcząc ją barokowym hełmem. W 1981 roku Kazimierz Macur wykonał projekt rekonstrukcji dachu i hełmu Wieży Więziennej, który następnie posłużył do wykonania prac budowlano-konserwatorskich<sup>21</sup> (Ryc. 11).

### KOŚCIÓŁ ŚW. JANA

Wzniesioną w 1718 roku na skrzyżowaniu naw sygnaturkę kościoła rozebrano w roku 1823. Kazimierz Macur w 1994 roku wykonał projekt architektoniczny rekonstrukcji sygnaturki<sup>22</sup> (Ryc. 12), lecz nie

21. Ibidem, s. 195.

22. Ibidem, s. 147.

doczekał się realizacji (zmarł w 2001 roku), gdyż jej montaż nastąpił dopiero w 2012 roku.

W lipcu 2004 roku w Domu Uphagena została zorganizowana przez Muzeum Historyczne Miasta Gdańska wystawa *Żabytki – moja miłość*, poświęcona dorobkowi konserwatorskiemu Kazimierza Macura. Dr Zofia Maciakowska w folderze do wystawy<sup>23</sup> pisała:

Kazimierz Macur doceniał znaczenie wiernej rekonstrukcji i nie pozwalał sobie na wprowadzanie jakichkolwiek uproszczeń. Dzięki temu możemy się dziś cieszyć, oglądając ze wzgórz, tak jak to czynili dawni gdańszczanie, panoramę miasta. Możemy, tak jak dawniej mieszkańcy miasta, zachwycać się rysunkiem historycznych hełmów Wieży Więziennej, Ratusza Głównomiejskiego, Domu Przyrodników, kościołów św. Katarzyny, św. Brygidy, św. Bartłomieja i majaczącego w tle hełmu kościoła św. Barbary, sygnaturek kościołów św. Piotra i Pawła oraz św. Jana, spiczastych iglic kościoła Mariackiego. Wieńczą je prawie niewidoczne chorągiewki wiatrowskazów. Zagubione wysoko w górze, praktycznie niewidoczne od dołu, stanowią osobny rozdział w twórczości Kazimierza Macura, zadziwiający swoim rysunkiem i wyczuciem formy. Mówią o historii obiektu, nad którym się unoszą, jego przeznaczeniu i odbudowie.

### ANDRZEJ MACUR

mgr inż. architekt, konserwator zabytków; absolwent Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej, w latach 1969–1995 projektant w PP PKZ w Gdańsku; autor wielu projektów restauracji zabytków; kierownik zespołów i misji konserwatorskich m.in. w Tallinie, Priepie (Macedonia Północna), Algierze, Deir el-Bahari w Egipcie; w latach 1997–2005 zastępca dyrektora zarządzającego SAP-Projekt w Sopocie, a w 1992–2011 właściciel Pracowni Autorskiej MACUR; autor książek: *Gdańsk Kazimierza Macura. Z historii konserwacji i odbudowy zabytków w latach 1936–2000* (2016) i *Pół wieku z zabytkami w życiu i pracach gdańskiego architekta* (2018).

23. *Żabytki – moja miłość*. Architekt Kazimierz Macur (1915–2001), Dom Uphagena, Oddział Muzeum Historycznego Miasta Gdańska, 2004 [informator o wystawie], red. Z. Maciakowska, s. 54.

## Summary/Abstract

ANDRZEJ MACUR

## *Kazimierz Macur's Domes of Gdańsk*

Kazimierz Macur was born on February 17<sup>th</sup> 1915 in the town of Łuczaj, Postawy county, former Vilnius voivodship. Having been accepted by the State University of Technology in Vilnius in 1933, his encounter with Jan Borowski—lecturer at the University and architect at the Vilnius Conservation Authority—proved essential to his professional career. Upon graduating from the State University of Technology in 1937, Kazimierz Macur was responsible for drafting inventory plans for i.a. the Trakai Island Castle, ruins of the palace in Dobrovlany, and Churches of Saint Michael the Archangel and Saint Anne in Vilnius.

He travelled to Gdańsk on invitation by aforementioned professor Jan Borowski, the first Polish historical monument conservator in Gdańsk, and (on July 15<sup>th</sup> 1946) was offered the position of deputy contract secretary for historical architecture at the Department of Culture of the Voivodship Authority in Gdańsk; he would later join the State Historical Architecture Conservation Studio established by Jan Borowski in February 1947.

The contemporaneous design to reconstruct the Main City Townhall spire dome was the most important, difficult and magnificent achievement of Kazimierz Macur's professional career. An effigy of King Sigismundus Augustus of Poland was ceremoniously set upon the reconstructed Renaissance

dome on November 7<sup>th</sup> 1950, Kazimierz Macur presented by professor Jan Borowski with a document reading as follows: *I hereby certify that (last name) Macur (first name) Kazimierz, technician employed at the State Historical Architecture Conservation Studio, is the sole author of the architectonic design to reconstruct the spire dome of the Right-Bank Townhall in Gdańsk, comprehensive executive drawings with ornamentation details included.*

When the Historical Monument Conservation Studios State-Owned Enterprise (Gdańsk Division) was formed in March 1951, Kazimierz Macur joined the design studio he would work at until his retirement in 1980.

Throughout his professional life, he continued developing design projects to reconstruct successive domes damaged or destroyed by war, all crowning the churches of Gdańsk: Church of the Assumption, Saint Catherine's, Saint Bartholomew, Saint Barbara's, Saint Brygid's, and Saint John's. He also designed the reconstruction of the Prison Tower Dome. This paper described all of his works.